

Dr hab. Janusz Gołota, Profesor Senior IDziKS UWM Olsztyn
orcid 0000-0002-5590-0343

Recenzja pracy doktorskiej mgr Aleksandry Ziebart
„Stanisław August Thugutt (1873-1941).
Biografia polityka, publicysty,
działacza społeczno-gospodarczego”

Pisanie biografii osoby której aktywność polityczna na ziemiach polskich przypada na pierwszą połowę XX wieku jest wdzięczny ale trudnym zadaniem dla historyka. To wędrówka przez cztery wyraźnie różniące się okresy historyczne: czas zaborów, I wojna światowa, II Rzeczypospolita, II wojna światowa. Przy czym czas Najjaśniejszej też nie jest jednobarwny: euforia niepodległościowa i formułowanie struktur niepodległego państwa, kolejna wojna i zagrożenie niepodległości, zamach majowy i rządy autorytarne, jego ustrojowe konsekwencje, kryzys gospodarczy, zaostrzenie waśni narodowościowych i zapoczątkowanie progresji gospodarczej.

Tytuł pracy odzwierciedla jej treść, a kolejność części składowych odzwierciedla zakres aktywności: polityk, publicysta.

Autorka zwięźle deklaruje sporządzenie biografii Stanisława Augusta Thugutta, w dalszej części wyjaśniając, że chodzi o losy opisywanej postaci na tle przemian w lewicowym ruchu niepodległościowym lat I wojny światowej, po przemiany w tejże opcji politycznej w Drugiej Rzeczypospolitej z „szerokim uwzględnieniem wydarzeń politycznych na ziemiach polskich I połowy XX stulecia”. W formułowaniu celów u Autorki oryginalne jest „zagłębienie się w psychikę jej bohatera, celem zrozumienia decyzji w karierze politycznej”.

Rzeczywiście, deklaracja Autorki została spełniona, jednak powstała wartościowa monografia naukowa dotycząca życia i działalności jednego z ważniejszych polityków polskich okresu międzywojennego. W tejże recenzji zostaną przedstawione uwagi, sugestie, propozycje korekty, które aby nie zagłuszyły zasadniczej pozytywnej wartości pracy.

Autorka rzeczowo uzasadniła dotychczasowy brak pełnej biografii, aczkolwiek warto zaznaczyć, że prace przyczynkarskie się pojawiły i to nie incydentalnie. Zostały one częściowo zwięźle przywołane. Doktorantka dostrzega niebezpieczeństwo „utożsamiania”

z opisywaną postacią ale nie wiem, czy częściowemu zauroczeniu jednak nie uległa – co jest moim subiektywnym odczuciem. Sporadycznie udzieliła się Autorce euforia „jedno było dla mnie pewne, że należy gnać Moskali z Polski” /s. 75/. zwłaszcza mowa Thugutta, żarliwa i patriotyczna /s. 114/ „przy tym żarliwym, niestrudzonym, zdolnym do ofiar, przedkładającym dobro publiczne nad interes osobisty, patriotą.. Nieśmiertelność w najnowszej historii Polski zapewniła mu kariera polityczna” /308/ Dla równowagi wskażę uszczypliwość: „Zbyttnia pewność siebie i przekonanie o własnych racjach” /s.71/ . Być może deklaracja patriotyzmu, wybitności i innych zbyt wzniosłych określeń często jest podkreślana, aczkolwiek odpowiada ona prawdzie.

Życie polityka, jak każdego człowieka, również uwarunkowane względami rodzinnymi. Autorka zrećnie łączy motywy polityczne i rodzinne . Np. powrót S. Thugutta do polityki nastąpił, gdy życie „rodzinne było już ustabilizowane” /s. 303 i wiele innych/.

Życiorys Thugutta jest przedstawiany jest też w odniesieniu do aktywności innych polityków, co uwidacznia wyraziściej jego rolę publiczną, np. w kontekście powstawania rządu Daszyńskiego /s. 116/ , czy np. w sprawie W. Korfanteo /139, 224 i in./ , bardzo często w odnoszeniu do Witosa, Rataja, oczyliście Piłsudskiego;

Autorka dotarła do właściwych materiałów i archiwalnych i odpowiednio je wykorzystwała. Przede wszystkim są to dokumenty zgromadzone w Archiwum Akt Nowych: Biuro Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Akta Zgromadzenia Narodowego dla wyboru Prezydenta RP (1922–1923), Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa (1918-1922), Komitet Polityczny Rady Ministrów RP (1921-1926), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1918-1939), Prezydium Rady Ministrów (1918-193

Ze zbiorów AAN zabrakło mi Zespołu Zofii i Jędrzeja Moraczewskich a zwłaszcza trzeciej części „Wspomnień. Czasy, Ludzie, Zdarzenia” J. Moraczewskiego /w maszynopisie’. w których znajdują się odniesienia do S. Thugutta. Np. jego udział w części spotkań, kiedy podejmowano „pałacy problem”, powrotu Józefa Piłsudskiego do struktur wojskowych

Z materiałów drukowanych na uwagę zasługują: Stenogramy Sejmu I kadencji (1922-1927), oraz wszelkie Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego. Zachęcam do zajrzenia do „Monitora Polskiego”, z czasów rządu Moraczewskiego.

Przydałoby się więcej krytycyzmu wobec Autobiografii, np. ciekawy wątek z rzekomym nabyciem szlachectwa /A.s. 57/ , co prawda to tylko ciekawostka. Bardziej przydałoby się szersze udokumentowanie, np. założenia fabryki porcelany w Ćmielowie. czy aktywności wokół Franko-Polskiej Grup Parlamentarnej, Unii Międzyparlamentarnej oraz

Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów /s. 347/. Również zasadne byłoby odniesienie się do stwierdzenia autobiografa: „zredagowałem kilka toników wydawnictw Grupy Franko – Polskiej /A. s.180//

Być może bardziej można byłoby wykorzystać Diariusz Świtalskiego potwierdzającego dużą rolę Thugutta w „Wyzwoleniu” / Świtalski 96/, Rozmowę Thugutta z Komendantem 20 listopada w sprawie układanki politycznej i przesuwaniu figur, w tym Witosa / Świtalski 144-145/, czy inne nawiązania do ważnej roli Thugutta / Świtalski. 220./ superarbitra sądu nad Korfantym /Świtalski 225, 227, / patronowanie blokowi przeciw Piłsudskiemu /Świtalski 241, 595/. Można spuentować, Thugutt zniknął z polityki, to i nie figuruje w Diariuszu. Wspomnienia uzupełniłby refleksjami W. Grabskiego, „Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej 1924- 1925”, Warszawa 2003 występuje kilka razy, chociażby w sprawach mniejszości /Grabski 118, innych ocenach 163 oraz wskazaniach w dalszej części recenzji/.

Zestaw opracowań nie budzi zastrzeżeń, mimo, często może być spojrzenie subiektywne. Stąd moje propozycje. Nie dostrzegłem wiele opracowań. Wymienię przykładowo:

- Aleksandra Maria Krysiak, Stanisław August Thugutt (1873-1941). Łęczycanin. Współtwórca zrębów II Rzeczypospolitej, :Notatki Płockie”, 2018, z. 1, s. 22 – 33.
- Paweł Fiktus, Imperatyw państwowy a spółdzielczość w ocenie Stanisława Thugutta. W: „Imponderabilia”, Nr 2 (2011), s. 115-130.
- Tomasz Maliszewski, Stanisława Augusta Thugutta "katechizm młodych ludowców" , W: „Dyskursy Młodych Andragogów”. [T.] 11 (2010), s. 111-126.
- Stanisław Thugutt o demokracji i ustroju Polski / wstęp, wybór i oprac. Władysław Wic. |Warszawa 1988.
- Janusz Ossowski , Stanisław Thugutt, W: „Pieniądze i Więź” : kwartalnik naukowy poświęcony problematyce ekonomicznej, prawnej i społecznej. R. 10, nr 2 (2007).

Autorka pominęła niektóre opracowania autorów już przytaczanych wcześniej, np.:

- Waldemar Kozyra, Stanisław August Thugutt - pierwszy minister spraw wewnętrznych Polski Niepodległej (17 XI 1918 - 16 I 1919) /. W: służbie Klio... : księga poświęcona pamięci Profesora Tadeusza Radzika, Lublin 2012 s, 277-292
- Alicja Wójcik, Mniejszości narodowe w poglądach Stanisława Augusta Thugutta, „Res Historica”, Wydawnictwo UMCS, 1997- Z. 1 (1997), s. 249-269
- Ewa Marcinkowska , Nie dać zasnąć duszy narodu"- działalność krajoznawcza Stanisława Augusta Thugutta .W: „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego”, Nr 20 (2004), s. 45-84

Na pewno warto przytoczyć wydawnictwa obcojęzyczne, np;

- Obrozené Polsko / naps. Stanislav Thugutt ; přel. B. Vydra. | Vydra, Bohumil (1889-1952) Tłumaczenie, Praha : Orbis, 1929|

- Pologne et Allemagne., Thugutt, Stanisław (1873-1941) , Varsovie :Wyd.1929
- Stanisław August Thugutt en polsk kooperatör : biografi och urval ur hans skrifter / övers. av Wanda de Pomian, Stockholm : Haglund and Ericson 1944

Poważniejsze zastrzeżenie budzi niekompletne zestawienie prac S. Thugutta. Nie dostrzegłem wszystkich opracowań. Jeśli miał to być spis wybiórczy, to konieczna jest informacja i wskazanie kryterium doboru.

- Wskazując „Wykłady o spółdzielczości” Autorka nie wymieniła bezpośrednio 10 tomów składowych, dla przykładu, wymieniam trzy.
I. Wprowadzenie do nauki o spółdzielczości
II, Kapitalizm
III. Reformatorzy społeczni 19 wieku

Przykłady opracowań autorstwa Thugutta, książki i artykuły:

- Miejskie kasy kredytowe Schulzego |Warszawa 1938 /Schulze występuje w pracy wielokrotnie, wszak Thugutt miał z nim osobiste, nieprzyjemne doświadczenia
- Rozwój spółdzielczości w różnych krajach, Warszawa 1938:
- Współzawodnictwo czy współdziałanie, Warszawa 1937
- Jakich Polsce rządów potrzeba, Warszawa 1920
- Co to jest spółdzielnia spóżywców Warszawa 1932
- Krzyżtopór, // Ziemia. - 1911, nr 8, s. 119-123
- Kazimierz nad Wisłą - 20 widoków , Warszawa 1907,.....

Dalsze pozycje wydawnicze Autorka bez trudu zapewne uzupełni, lub zweryfikuje - chociażby w oparciu o katalogi BN. W ewentualnej publikacji powinien się znaleźć pełny zestaw publikacji Thugutta - łącznie z artykułami umieszczonymi w redagowanych przez niego czasopismach.

Ze względu na zainteresowania mniejszościami narodowymi zaproponowałbym dwa: Działalność nacjonalistów ukraińskich na kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, pod red., Bogumiła Grotta, Warszawa 2010, Emilian Wiszka, Emigracja ukraińska w Polsce 1920 – 1930, Toruń 2004.

Konstrukcja pracy jest zasadna, odnosząca się do kolejnych etapów życia politycznego. Nie wiem czy podrozdział „W latach 1925- 1926 nie powinien się znaleźć w rozdziale IV.

W ruchu niepodległościowym

W oparciu o centralny nurt zdarzeń Autorka dobrze omówiła rolę w nich S. Thugutta. Co prawda, Thugutt wchodząc do polityki był jednak nowicjuszem /s. 46/, w porównaniu z Daszyńskim, Moraczewskim, Witosem, oczywiście Piłsudskim. Współzakładając Związek Patriotyczny trafił do dobrego kręgu już doświadczonych niepodległościowców np.:/M.

Downarowicz, A. Śliwiński.../. Autorka dobrze wpisała drogę Thugutta w proces tworzenia polskich struktur wojskowych i politycznych, np. w kontekście koncepcji powstania w Królestwie. Wskazała też na jego silną domenę, czyli pisarstwo polityczne i organizację procesów wydawniczych, czy predyspozycje prelekcyjne. Autorka potrafi wyważyć rolę omawianej postaci, co świadczy o dojrzałości w ocenach. „Jego aktywność organizatorska w strukturach POW była, mimo pełnienia funkcji skarbnika, dość ograniczona” /S. 56/ Ponadto potrafi dostrzec skalę zjawiska, np. wielkości wydawnicze, jak i wskazanie kwestii niejasnych .. „Nie znane są bliżej okoliczności opuszczenia redakcji” /s. 57/. - co jest odważnym gestem, zwłaszcza dla osoby będącej na progu aktywności naukowej.

Bardzo wyraziście zostały opisane kolejne etapy w szczeblach politycznych i publicystycznych, zebrania w których uczestniczył oraz dwie ważne akcje piłsudczykowskie: nie dla wszystkich zrozumiała agitacja antywerbunkowa do Legionów i działania konsolidacyjne niepodległościowców. Aczkolwiek pierwsza z nich wymaga jeszcze refleksji. Tym razem Autorka wyolbrzymia rolę S. Thugutta w sprawie sporu: Departamentu Wojskowego NKN i „K-mendy”/zapis z pisma Piłsudskiego/ Legionów z otoczeniem Komendanta na tle werbunku. . Rzekomo „ W centrum owego konfliktu znajdował się właśnie Thugutt” /175/. Jego rola była raczej marginalna i nie do końca czytelna. 16 sierpnia w Warszawie na naradzie przedstawicieli stronnictw niepodległościowych Piłsudski opowiedział się przeciwko werbunkowi do Legionów. 1 września 1915 r. odezwe w sprawie odroczenia werbunku do Legionów wydał Naczelny Komitet Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych. 27 listopada Thugutt wyrusza do punktu werbunkowego i wstępuje – co w kontekście rozmów z Piłsudskim może dziwić - do 2 Brygady Legionów. Przy okazji – na podstawie spostrzeżeń Thugutta - można pokusić się też o szersze spostrzeżenie w sprawie podejścia społeczeństwa do werbunku. W jednym punkcie werbunkowym spotkał jednego ochotnika, swoim punkcie był dopiero/tylko siódmym kandydatem. Pojawia się bardzo ryzykowna, skrajnie dyskusyjna hipoteza. Piłsudski wstrzymując werbunek nie kierował się tylko obawą przed oddaniem polskiego wojska pod dowództwa okupantów ale też prognozą niepowodzenia akcji werbunkowej. Doprecyzowania wymaga też przydział do jednostek. Autorka „...zaczął czynić /.. starania o wysłanie bezpośrednio na front do 1. Brygady Legionów. Wkrótce znalazł się w szeregach 2. baonu 9 kompanii 2. pułku piechoty, którym dowodził pułkownik Marian Januszajtis..” /s.66/. Moim zdaniem z tekstu wynika, że 2. pułk był w składzie I Brygady, nie wynika zaś, czy Marian Januszajtis był dowódcą 2. baonu, czy 2. pułku piechoty. Ten wątek należy doprecyzować. Ponadto warto podsumować cały pobyt w

Legionach jako nieudany. Nawiasem – może żartobliwie -mówiąc powierzenie prowadzenie dziennika batalionu może przesadnie kojarzyć się z kadetem Bieglerem przedstawionym przez Jarosława Haška. Ponadto Thugutta ominęły wydarzenia związane z kryzysem przysięgowym. Był to trudny czas, wszak po powrocie też znalazł się na uboczu wydarzeń politycznych, z różnymi perypetiami jako redaktora „Biuletynu” oraz kolejnych wydawnictw. Bardzo interesująco wpisała Autorka działania Thugutta w wydarzenia związane z ogłoszeniem aktu 5. listopada. Warto odpowiedzieć na pytanie jakie czynniki sprawiły że Thugutt znalazł się w składzie Wydziału Wykonawczego Rady Narodowej „w tak silnej konkurencji” /s. 82/.. Natomiast przekonująco Autorka wyjaśnia brak powołania w skład Tymczasowej Rady Stanu. Bardzo interesująco została wpisana rola Thugutta w wydarzenia w kontekście funkcjonowania Tymczasowej Rady Stanu. Oczywiście w sprawie „zamachu stanu” przydałoby się odniesienie weryfikacyjne do innych źródeł poza „Autobiografią”

Autorka wykazała się realną oceną wskazując na motywację wprowadzenia Thugutta do PSL Wyzwolenia: wykorzystanie jego talentu publicystycznego i doświadczenia redakcyjnego w prowadzeniu organu prasowego PSL, tygodnika „Wyzwolenie” /s.95/. Warto podkreślić że predyspozycje dziennikarskie i redakcyjne to metaforyczny „biały koń” Thugutta. To cenna umiejętność Autorki polegająca na trafnym dostrzeganiu właściwych motywacji dokonywania wyborów politycznych i zawodowych,

Rządy Ludowe

Bardzo precyzyjnie została przedstawiona droga do utworzenia rządu lubelskiego, łącznie z ogólną sytuacją w Lublinie i atmosferą panującą wtedy szeregach wojska austriackiego. Z tekstu adekwatnie emanuje wielka aktywność ministra spraw wewnętrznych. Natomiast przesadnie autorka pisze o opracowaniu przez Thugutta wstępnych założeń podstawowych reform społecznych o ośmiogodzinnym dniu pracy, o obowiązkowych ubezpieczeniach robotników. Były to przekonania socjalistów i samego Moraczewskiego jeszcze z czasów galicyjskich, Ale ich wdrażanie jest niewątpliwą zasługą Thugutta, o czym dowiadujemy się z dysertacji. Autorka rzetelnie pokazała pracowitość i operatywność opisywanej postaci w oparciu o Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej 1918-1923, rzadziej do tej pory wykorzystywane przez historyków. Dzięki czemu widzimy ogromną pracę całego rządu: „Kaźde z posiedzeń gabinetu rozstrzygało sprawy dużej rangi, nierzadko podejmując ryzyko nie tylko polityczne, ale również gospodarcze i finansowe”/s.130/. No i akty prawne stanowiące podstawę funkcjonowania państwa, łącznie

z ordynacją wyborczą, wprowadzeniem kontrowersyjnej Milicji Ludowej, prace nad tekstem ustawy zasadniczej, jaką miała być konstytucja, ewolucyjne zorganizowanie administracji, powoływanie komisarzy ludowych, a nawet zapobieganie niekontrolowanym zmianom administracyjnym.. Dodam od siebie: z jednej strony orzeł bez korony, Milicja Ludowa a z drugiej Thugutt zarządzał: „Wszystkie zrządenia i rozporządzenia zakresie prawa samorządowego, wydane przez moich poprzedników, zachowują moc prawną”/ „MP” 1918, nr 214./. Ten akt miał zapobiegać samowolnemu odwoływaniu zarządów powiatowych, czy wójtów z czasów zaborowych

Ta działalność znakomicie została wpisana w sytuację społeczną, gospodarczą, polityczną, czyli: pozostające skutki podziału zaborowego, zniszczenia, protesty, nawet niepokoje uliczne, brak poparcia endecji, zamach Januszajtysa Tak pieczołowicie opisana aktywność jest bardzo przekonująca i potwierdzona przez innych historyków. Autorka wykazała się skrupulatnością, cierpliwością i pracowitością oraz dobrym rozeznaniem sytuacji. .

Z rządów ludowych Thugutt wyniósł stałe znamię „z czasów Thugutta z orla zrobiono koguta” - zdominowało ono jego wizerunek publiczny. Może stanowić wątek historiozoficzny nawet dla współczesnych polityków . /informację z Makowa dotyczącą „niejakiego St. Thugutta, który śmiał swą świętokradzką rękę podnieść na majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” /s. 150/ wsparłbym informacjami z nieodległego Troszyna „znowu minister Thugutt ośmielił się targnąć na godło nasze narodowe- wyraz majestatu Rzeczypospolitej Polskiej- rozkazując zrywać korony z orłów polskich”/ Gazeta Świąteczna” z 29 grudnia 1918/.” Podobnych rezolucji mogło być więcej.

Może w zakończeniu można by zaakcentować upelnomocnienie Piłsudskiego do działań państwowotwórczych przez Radę Regencyjną – do czego w przyszłości niechętnie nawiązywano. / zwłaszcza, że Thugutt został uwolniony z twierdzy w Modlinie po interwencji Rady Regencyjnej -W tekście taka informacja występuje/. Na poziomie dysertacji doktorskiej warto zasygnalizować wątpliwość w odniesieniu do legitymizacji rządu, Daszyńskiego, który z punktu formalnego mniej znaczył niż np. krakowska Polska Komisja Likwidacyjna..

Działalność rządowa i parlamentarna (1919- 1926)

Wskazane lata to apogeum politycznej hossy Thugutta, chyba najbardziej różnobarwny w jego karierze politycznej - co Autorka diagnozuje i dobitnie uzasadnia. Do kwestii

zasadniczych nie mam zastrzeżeń. Mimo natłoku zdarzeń narracja jest czytelna. Podzielę się tylko kilkoma uwagami, pod rozwagę Autorki.

Być może bardziej należało podkreślić klęskę w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które jako minister spraw wewnętrznych współorganizował. Współtworzył też partyjną taktykę wyborczą, zakładającą, że na pierwszym miejscu ma być chłop. Startował on – jako drugi zdobywając „nieznaczną ilość głosów. Czy tylko nagonka prawicy i orzeł bez korony?

Autorka słusznie ukazuje wielką rolę Thugutta w wyborze G. Narutowicza, co potwierdzają też inni historycy- / np., Marek Białokur/. W dysertacji doktorskiej oczekiwałbym więcej rozważań w sprawie konotacji z wolnomularstwem w prezydenckiej propozycji Thugutta dla Narutowicza. Może coś więcej zamiast „wpływ mógł mieć również fakt ich przynależności do masonerii” /s,198/, lub określić, że brak przesłanek do kategoriycznych sądów.

Bardzo czytelną narrację z czasów rządu W. Grabskiego uzupełniłbym wspomnieniami W. Grabskiego: przesunięcie rządu na lewo pod wpływem przyjęcia Thugutta /Grabski162/, zgłoszenie dymisji Grabskiemu przez Thugutta /Grabski 168/, wolta Thugutta wobec Grabskiego „nakreślenie ujemnie i zjadliwie mojej sylwetki” /Grabski238- 9 /
Drugie uzupełnienie to zapis Świtalskiego / 248/ „Piłsudski nie wierzył w powstanie gabinetu Thugutta „Zgodził się na objęcie przez niego teki w ministerstwie, dlatego, że brał tekę dlatego, że wojsko ma być wyłączone z gry partyjnej „...”

W sprawie przygotowań do zamachu Autorka pisze, że ‘Thugutt nie był stałym bywalcem w sulejowskim /!!! J.G/ dworku, ale miał dobrych informatorów, głównie w sejmowej komisji wojskowej” /s 253/. Stałym nie bywał, ale w Sulejówku /nie Sulejowie/ był. W tej sprawie odwołam się jeszcze do reminiscencji Moraczewskiego, dotyczących celu i przebiegu bytności pp. N. Barlickiego i Stanisława Thugutta w Sulejówku, późną wiosną 1925r. jako tajemniczych „wybitnych przedstawicielami lewicy polskiej”. Moraczewski pisze: „Chodziło o to, że tak PPS jak widocznie masoneria /Thugutt/, a może „Wyzwolenie”, zorganizowały w kraju swoje oddziały bojowe, które wspólnie pracowały, tworząc rodzaj jakiejś „milicji ludowej”. Zaklinałem Barlickiego, z którym wówczas byłem jeszcze na dobrej stopie, by nie szli z tym do marszałka, bo ich za drzwi wyrzuci. Nie wiem czy ich podejrzenie miało jakieś podstawy, ale jedno wiem, że marszałek był i na pewno jeszcze teraz /1925r./ jest wytrawnym konspiratorem. /.../. Tak czy owak naraża się na bardzo złe przyjęcie. A marszałek umie być bardzo przyjemny i rozkoszny, ale umie też być bardzo, ale to bardzo niegrzecznym. Ale Barlicki był uparty. Musiałem zawiadomić marszałka o zamiarze i celu tej

wizyty. Skrzywił się i odpowiedział krótko i węzłowato: „Jak chcą, niech przyjdą”. Zaniósłem tę odpowiedź Barlickiemu, próbując przy tej sposobności jeszcze raz go nakłonić, by on, prezes ZPPS nie przykładał do tego reki i puścił Thugutta samego lub z kim innym z PPS. Daremnie!

Przyjechali obaj. Właśnie w Milusinie /jak pochlebcy nazywali posiadłość Marszałka J.G/ w jadalnym pokoju siedział Marszałek z córeczkami i moja żona Zosia, czekająca na p. Aleksandrę, do której miała jakiś interes. Marszałek opowiadał dzieciom niekończące się nigdy bajki, zachwycające nadmiernie jego córeczki, choć Zosia /Moraczewska J.G/ zupełnie ich nie rozumiała. Służąca zawiadamia o przybyciu Barlickiego i Thugutta, „Dobrze! Niech czekają w salonie”, powiedział marszałek. Siedli w sąsiednim pokoju i słyszeli, prze umyślnie otwarte drzwi, rozkoszną zabawę ojca z Wandzią i Jgódką. Służąca kilka razy przychodziła ze stereotypowym: „Panowie czekają”, na co marszałek również jednakowo odpowiadał: „Dobrze!” Po blisko godzinnym wytrzymaniu ich i okazaniu Tyn sposobem wyraźnego lekceważenia nareszcie wyszedł do nich do salonu. Zosia nie słyszała tego co ci dwaj „wybitni” mówili. Wie tylko, że po wysłuchaniu ich propozycji marszałek powiedział dwa słowa: „Żegnam Panów!”. Zgadza się również z opowiadaniem Barlickiego o tej wizycie. Marszałek obrócił się i wyszedł do dzieci, którym dalej snuł baśnie. /inż. Moraczewskiego Jędrzeja, Wspomnienia ..., część trzecia Starość i praca pisarska, 1930 – 1931, t.2, maszynopis, s.104/

W okresie rządów obozu sanacji (1926-1939)

Autorka poradziła sobie z . skomplikowanymi gramami politycznymi poprzedzającymi zamach majowy czyli czasu rządu Grabskiego i Skrzyńskiego w uwarunkowaniach krajowych /np., upadek rządu Skrzyńskiego w aspekcie koncepcji gospodarczych J. Zdziechowskiego i kalkulacji J. Moraczewskiego/ i międzynarodowych /Locarno/. Był to ciągle czas wielkiej aktywności politycznej i znaczenia Thugutta w polityce – w sumie wicepremiera - z oryginalnym wątkiem dotyczącym więziennictwa.

Autorka dobrze zarysowała rolę Thugutta w działalności opozycyjnej wobec sanacji: udział w tworzeniu struktur „Centrolewu” i propagowanie jego programu., Wydawanie pisma społeczno- politycznego „Tydzień” /określane przez Moraczewskiego jak „Kołderka St. Thugutta pikowana łaskami ducha Niedziałkowskiego”, AAN, Cz. III, t. I s. 48//

., udział w pracach Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego i aktywny udział w tej partii, chociażby jako przewodniczący Rady Naczelnej SL, współorganizowanie Związku Legionistów Demokratów, presowanie Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz

jego poglądy, m.in. Krytykę warunków w Berezie Kartuskiej i żądanie likwidacji obozu, upominanie się o amnestię dla więźniów politycznych.

Z drugiej strony w Polsce sanacyjnej mamy obraz Thugutta poza nawiasem głównego nurtu politycznego, w pewnym momencie bez partii, bez wpływu, niemal bez słuchacza pozostał trybun / .../ Z gestem Don Kiochota powrócił do Wyzwolenia Do trzeciego sejmku wszedł już nie jako poseł lecz jako doradca opozycji, jako bywalec bufetowy. Ze wszystkich tytułów pozostał mu jedynie tytuł „obywatel” /B. Singer, Od Sławka do Witosa, Paryż 1962, Obywatel Thugutt s.73/. Czy jak piszę sam w Autobiografii o ostatnich działaniach politycznych „ale były to już iskry w gasnącym popielisku” /A, s. 180/.

Pytanie do Doktorantki, który obraz jest prawdziwy, czy może stanowią komplet, nie wykluczają się?

Natomiast, mimo raportu delegacji francuskiej, i poparcia przez Wacława Sieroszewskiego, wniosek: „problem prawa i bezprawia w II Rzeczypospolitej oraz warunków życia więźniów i sposób ich torturowania z całą mocą pojawił się w czasach sanacji, stając się trwałym elementem jej rządów” /s.265/ – nadto ogólnikowy i zbyt daleko idący.

Warto wskazać na kilka wątków świadczących o dojrzałości naukowej Doktorantki, pytania, np. o pominięcie w aresztowaniach Thugutta, z powołaniem się na dotychczasowe ustalenia i udzielenia odpowiedzi” „Trudno nie podzielić opinii Alicji Wójcik, która dostrzega kilka przyczyn, dla których Thugutt nie został aresztowany /s.286/.

Spółdzielczość

Syntetycznie została ujęta sprawa spółdzielczości, mimo że aktywność Thugutta była dość długa. Bez spraw proceduralnych organizacyjnych ale z przedstawieniem najważniejszych poglądów Thugutta na sprawy spółdzielczości i działalność publicystyczną. Tezę o najważniejszej książce „Spółdzielczość - zarys ideologii”, powtarzają inni autorzy.. Natomiast wydają mi się, że większej charakterystyki wymagałyby „Wykłady o spółdzielczości” . To znowu podkreślić należy wartościowanie: To wyidealizowana teoria na spółdzielczość,...” Warto dostrzec zasygnalizowanie problemu agraryzmu wpisanego w sytuację społeczno gospodarczą w Polsce.. Zauważyć też można podsumowanie dotyczące poglądów społeczno – politycznych po przytoczeniu opinii Alicji Więżikowej. /s.311/. Wniosek Doktorantki logicznie wypływa z treści wyżej przedstawionych.

Wojna

Bardzo rzeczowo, przejrzysto Autorka opisała reakcje wojenne. Natomiast ukoronowaniem ocen odnośnie roli Thugutta na polskiej scenie politycznej było zaproszenie premiera Sikorskiego do Sztokholmu, a następnie do Francji w celu objęcia mandatu na członka Rady przy polskim rządzie na emigracji..

Podsumowanie

Moje uwagi, sugestie uzupełnienia dotyczą kwestii drugoplanowych i nie mają większego wpływu na całościową pozytywną ocenę pracy. Nie roszczę sobie prawa do całkowitej racji.

Praca jest monografią naukową, napisaną o dobrze wykorzystane historyczne źródła, Język komunikatywny, ciągła narracja, wnikliwość rzetelność badawcza, . Prawidłowa metodologia. Pracę czyta się dobrze dzięki logicznemu układowi i konsekwentnej myśli przewodniej. Autorka spełniła swój zamysł przywracając „nieco zapomnianego polityka i działacza społecznego, żarliwego patriotę, bojownika o niepodległość, wreszcie muratora odradzającej się ze zgliszczy Rzeczypospolitej, zasłużenie przywrócić na karty historii najnowszej Polski”. Chociaż porównanie z Witosem nie do końca wydaje się adekwatne. Ale rodzi się jedno z zasadniczych pytań /troszeczkę powtórzę/, czy Autorka wprowadza Thugutta jako polityka zwycięskiego, czy jednak przegranego, przy całym relatywizmie pojęcia - polityk zwycięzca .

Praca może być wykorzystywana do innych badań naukowych, tworzenia syntez.

W moim pełnym przekonaniu przedłożona do recenzji dysertacja stanowi dobrą podstawę do dalszego procedowania przewodu doktorskiego na warunkach określonych w stosownych przepisach. Popieram wniosek o dopuszczenie Pani Aleksandry Ziebart do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Janusz Golota

Olsztyn, 6.09.2023 r.

